



**DRAWING
MONKEY
COMICS**

PREZENTUJE

BABA JAGA

Kroniki
Horyzontu

Vol. 1/1
2018



BNAN 76-12344-12-1



9 632887 590

Całe zdarzenie miało miejsce pewnego zimnego wieczora, gdy ja i moja drużyna, patrolowaliśmy wyznaczony nam rewir. Krajobraz drzew, starych ulic i zgliszczy usypiał naszą czujność.

Podczas postoju, Śaczenko zaczął opowiadać historię pewnej kobiety, której dziecko zostało porwane przez wysłanników Kohorty

POCZTA

Dzień w dzień pojawiała się w placówce, błagając o zwrot syna

"Prawdziwe problemy zaczęły się dopiero, gdy kobieta przestała się pojawiać. To wtedy właśnie...

... Znalaziono pierwsze zwłoki..."

Hm?

"Po kolejnych kilku dniach, zginął jeden z ochroniarzy pomieszczenia, w którym przyjmowano interesantów-cywilii"

SPLAT

Ochrona

"Następne ofiary znajdowały się na coraz wyższym szczeblu korporacyjnej drabiny"

WSSSS

"Dyrektor nie był głupi,
wiedział, że będzie następny,
dlatego zatrudnił do ochrony
samiych żołnierzy kohorty"

Jednak...

BOOM!

SKREEEE

DAKA
DAKA
DAKA
DAKA

DAKA DAKA

GUH!

BLAM!

BLA

Ścisk!

To też nic
nie dało...

WSSSSS



Nikt z nas do końca nie wierzył w opowieść saczenko, jednak gdy ruszyliśmy dalej, niepokój nie chciał nas opuścić











Udało się... Saczenko i Władim
Zdołali zabić te kobiety...

Przeżyłem tylko ja...

Wtedy powiedziałem sobie, że
to już koniec. Nigdy więcej nie
założę tego munduru...

Nigdy więcej....